

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA SUWAŁK

Autor: Alina Kizierowska, Borówiec

Spotkał święty Romuald co kocha
Suwałki, nie mniej świętego Rocha
- A może by kameduło
Utworzyć święte duo?
Lecz Roch mu tylko strzelił focha.

Drogi braciszku wyruszmy zatem,
W zielone góry, najlepiej latem,
Krzyż weź złoty, koronę
Ja psa i kij na obronę,
Ruszam po srebrną wędrowca szatę.

Idą, w dali aż trzy góry!
Czy zdobędzie jedną który?
Stanęli jak zakłęci,
A Rocho nosem znów kręci,
- Ja tam wolę miejskie mury.

Trzysta lat już tak bez przerwy
Medytują, aż ich w herby
Miasta Suwałk wzięli,
By wszyscy widzieli
Czym się kończą świętych derby.

Ps
I tylko szkoda biednego psa,
Bo całe wieki w bezruchu trwa,
Patrzy na złotą koronę,
Wzrokiem cokolwiek zdziwionym,
Czy aportować ją ma?

I jeszcze a propos czarnej laski
Co ją Roch dostał z bożej łaski,
Czy taki święty aby
Na pewno chciał kij miast baby?
Ot, i świętości cienie i blaski.